WYDANIE AE

Numer pojedyńczy 20 gr.

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
" nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

PAŹDZIERNIK
23
CZWARTEK
Św. Seweryna
Wschód słońca 6 m. 13
Zachód „ 16 m. 29
Rok II. — Nr. 291

Trzy dokumenty

ZAPOWIEDŹ ZORGANIZOWANIA SAMOOBRONY POLSKIEJ

O tragicznem położeniu ludności polskiej w Prusach Wschodnich, wydanej całkowicie na łup bandyckich napadów i krwawego teroru ze strony Stahlhelmu — przy zdumiewającej bezczynności pruskich władz państwowych, świadczą dokumenty, które poniżej omawiamy.

Pierwszy z nich, to pismo Polskiego Związku szkolnego na okręg Koeslin, wystosowane do landrata powiatu bytowskiego na Kaszubach. W piśmie tem zamieszczono wyczerpujący opis bandyckiego napadu grupy kilku set uzbrojonych Stahlhelmowców na polski obchód szkolny, urządzony w Osławie Dąbrowej. Napastnicy wpadli do gmachu szkoły, zdemolowali jej urządzenia, pobili nauczycielki i właściciela domu, w którym mieści się szkoła, zagrozili wysadzeniem domu w powietrze zapomocą granatów. Z trudem udało się wyprowadzić dzieci ze szkoły. Kilka osób z pośród ludności polskiej, a w tem kobietę w ciąży, pobito dotkliwie. Wszyscy uczestnicy tego haniebnego napadu zostali poznani, a ich nazwiska zakomunikowano landratowi z prośbą i przeprowadzenie dochodzenia i ukaranie zbrodniarzy.

W odpowiedzi na to landrat bytowski, Freiherr von Wolf, zakomunikował polskiemu związkowi szkolnemu, że dochodzenie urzędowe w sprawie tego niesłychanego napadu nie dają podstawy do wkroczenia ze strony policji. Gdyby jednak związek uważał, że należy wystąpić przeciwko uczestnikom napadu, to landrat wskazuje... drogę sadową.

Odmowa ścigania zbrodniarzy przez landrata skłoniła Związek Polskich organizacyj szkolnych w Niemczech z siedzibą w Charlottenburgu, do wystosowania do landrata Wolffa następującego pisma:

— Skoro pan nie widzi podstawy do wkroczenia policyjnego w związku z zajściami podczas obchodu szkolnego w Osławie Dąbrowej, musimy ku naszemu ubolewaniu przyjąć, że toleruje pan postępowanie tamtejszego Stahlhelmu. Wobec tego, że nie możemy już liczyć na dostateczną ochronę ze strony powołanych władz powiatu bytowskiego podczas naszych uroczystości kulturalnych, będziemy zmuszeni powołać do życia samopomoc, bez względu na skutki polityczne, jakie stąd wyniknąć mogą. Po wyniku doniesienia karnego, które zgłosimy przeciwko bohaterskim czynom Stahlhelmu w prokuraturze państwowej zakomunikujemy o naszych dalszych krokach.

Jak wynika z powyższych dokumentów, postanowiły hakatystyczne organizacje zniszczyć wszelką próbę akcji kulturalnej i oświatowej wśród Polaków pod rządami pruskiemi. Rząd pruski, kierowany przez socjalistów zupełnie jawnie toleruje ten bandytyzm bojowców Stahlhelmu.

UMIERAJĄCY KRÓL

Władca Albanji w agonji

Rzym, 22 października (tel. wł.). — Z Tirany donoszą, że król albański Achmed Zogu, który od dłuższego czasu nie opuszczał łóżka po operacji, leży w agonji. Przed kilku dniami, ze względu na groźny stan zdrowia króla, nie pozwolono mu udać się na otwarcie parlamentu, celem wygłoszenia mowy tronowej.

Król chory jest na raka w mózgu. Ze śmiercią króla Zogu liczą się przedewszystkiem Włochy, które zgrupowały już oddziały swych wojsk na granicy albańskiej aby przeszkodzić wszelkim rozruchom po zgonie króla.

NADMIAR ZŁOTA

POŻYCZKA DLA POLSKI

Paryż, 22 października (tel. wł.). — **W najbliższych dniach zapas złota w Banku Francuskim przekroczy rekordową cyfrę 50 miljardów. Tak olbrzymi zapas musi spowodować przyśpieszenie eksportu kapitałów. Tymczasem do Francji napływa złoto nietylko z Niemiec, lecz tak że ze Stanów Zjedn., Anglji, Hiszpanji i krajów południowo - amerykańskich. Banki już wcale nie chcą płacić procentów za zdeponowane kapitały krótkoterminowe. Zapasy złota, nagromadzone w Banku Francuskim wywołują akcję nieprzychylną dla Francji w całym szeregu państw. Na niektórych giełdach odbywa się wyraźna gra na hausse franka, która wkońcu zmusi Francję do eksportu kapitałów na wielką skalę.**

W tej to właśnie sprawie konferował minister skarbu, Reynaud z dyrektorami banków. Ustalono plan pożyczek zagranicznych, w których Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Rozłam w rodzinie

Samodzielność Habsburgów węgierskich

Budapeszt, 22 października (tel. wł.). — Zamieszkali na Węgrzech członkowie rodziny Habsburgów odmówili wezwaniu b. cesarzowej Zyty, złożenia przysięgi wierności arcyksięciu Ottonowi z powodu dojścia jego do pełnoletności.

STRASZNA KATASTROFA

100 ZABITYCH. — AKCJA RATUNKOWA TRWA

Berlin, 22 października (tel. wł.). — **W kopalni w Alsdorfie koło Akwizgranu, około godziny 7-ej rano, nastąpiła potężna detonacja. Równocześnie z szybu „Wilhelma" buchnął olbrzymi płomień, a następnie chmury czarne go dymu.**

Wieża wyciągowa szybu zachwiała się i runęła. Zabudowania kopalni zostały zrównane z ziemią. Dwie windy kopalniane, napełnione górnikami, runęły w przepaść szybu.

Okoliczne domy zarysowały się a w wielkim promieniu od miejsca katastrofy, wyleciały z okien szyby.

Berlin, 22 października. W kopalni węgla Aksdorf pod Akwizgranem wydarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą według dotychczasowych obliczeń padło zgórą 100 górników. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu i dla tego dokładnych rozmiarów katastrofy niepodobna narazie ustalić. Przyczyną katastrofy była eksplozja składu nabojów dynamitowych które służyły do robót górniczych Wskutek eksplozji zawalił się szereg chodników podziemnych, zasypując drogę pracującym w podziemiach górnikom.

Ratunek utrudnia pożar w chodnikach podziemnych, którego do wieczora nie zdołano stłumić. O godzinie 5-tej pozostało jeszcze 200 górników zasypanych na głębokości 460 mtr. pod ziemią. W akcji ratunkowej bierze udział 200 ludzi. Na kopalniach węgla w Aksdorfie powiewają żałobne chorągwie. Ulice miasteczka w pobliżu eksplozji pokryte są odłamkami szkła, cegły i żelaza.

Rodziny zabitych górników zbierają się przed kopalnią gdzie rozgrywają się rozdzierające sceny.

Afera szpiegowska

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W BUKARESZCIE

Bukareszt 21 października. W związku ze znaną aferą szpiegowską nastąpiły ub. nocy liczne aresztowania o sensacyjnym charak terze. Między innymi aresztowano majora służby czynnej Versaru, który miał pozostawać na usługach Sowietów od dłuższego czasu — jeszcze przed powstaniem organizacji szpiegowskiej, wykrytej obecnie. Inny aresztowany inżynier Solomon twierdzi, że wstąpił do organizacji wywrotowej wyłącznie w celu śledzenia kierownika akcji szpiegowskiej, inżyniera Methaes.

Pozatem uwięziono niejaką Wilhelminę Auslander, doktorkę chemji która od dłuższego czasu była pod obserwacją policji i została aresztowana w chwili przybycia na dworzec północny w Bukareszcie. Największą sensację wywołało aresztowanie szefa sekcji tajnej policji politycznej, Sebastjana Popescu, który ma być również zamieszany w aferze.

Wszyscy uwięzieni za wyjątkiem przywódcy organizacji inżyniera Mathaesa odmawiają wszelkich zeznań.

WĘGIEL POLSKI DO CZECHOSŁOWACJI

Kontyngent nie będzie zwiększony

Praga, 22 października (tel.) „Narodni Listy" donoszą ze źródeł najmiarodajniejszych, że kontyngent dowozu węgla polskiego obecnie nie będzie zwiększony. Nie mogą być bowiem czynione żadne zwiększenia kontyngentu do czasu istnienia umowy niemiecko - czechosłowackiej, która nakłada obowiązek na Czechosłowację stopniowego zwiększania kontyngentu węgla niemieckiego (g).

PRZYGOTOWANIA DO ZAŚLUBIN

TERMIN PRZYJAZDU PARY KRÓLEWSKIEJ USTALONY

Wiedeń, 22 października. — Donoszą z Sofji, że poseł włoski przy dworze bułgarskim, Piacentini, wyjechał do Włoch celem wzięcia udziału w uroczystościach ślubnych króla Borysa.

Dziś wyjeżdża brat króla książę Cyryl, a jutro delegacja rządu bułgarskiego z premjerem Lapczewem na czele. Statek „Car Ferdynand" odpłynął z Warny do Brindisi, gdzie weźmie na pokład parę królewską.

Przyjazd króla Borysa i królowej Joanny do Sofji jest spodziewany w dniu 6 listopada. Na cześć pary królewskiej odbędą się wielkie uroczystości, do których przygotowania są w pełnym toku. Premjer Lapczew powróci do Sofji w dniu 28 b. m. celem wzięcia udziału w otwarciu sesji jesiennej sobrania. — ATE.

Trzy obozy

Z ROZWAŻAŃ PRZEDWYBORCZYCH

W świadomości społeczeństwa polskiego mocno powinno utrwalić się przekonanie, że zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu nie są, bynajmniej, zwyczajnemi wyborami po wygaśnięciu mandatów poselskich. Wybory listopadowe w bardzo poważnym stopniu stanowić będą o naszej przyszłości. Mają one rozstrzygnąć w jakim kierunku zmierzać ma Rzeczpospolita w swym dalszym rozwoju i jakie ma obrać środki rozwiązania zagadnień na terenie wewnętrznym i zewnętrznym, które ją oczekują.

Wypowiadany bywa pogląd, iż właściwie toczy się obecnie walka pomiędzy dwoma głównemi przeciwnikami: obozem rządowym i lewicą, zgrupowaną przeważnie w Centrolewie, przyczem wskazywane są radykalne tendencje Centrolewu, groźne dla równowagi społecznej w Polsce.

Gdyby zwyciężył Centrolew i zdołał wyzyskać zwycięstwo swe — Polska łatwo znależćby się mogła na równi pochyłej, a same fundamenty państwa mogłyby być zachwiane, gdyż nigdzie na świecie lewica nie okazała się ani dobrym budowniczym jutra, ani też wzorowym gospodarzem.

Dziś w walce z rządem Centrolew, w którym umiarkowane żywioły są na dalszym planie, wysuwa hasła praworządności, ale skąd mamy pewność, że doszedłszy do władzy i chcąc ją utrwalić, lewica nie sięgnie do arsenału środków niemających nic wspólnego z praworządnością. Znajdą się wnet argumenty, które usprawiedliwią demagogicznie wszystko.

Z drugiej strony mając przed sobą obóz rządowy, obywatel wyborca ma prawo zapytać jakie są jego ideały i cele społeczne, jaki stosunek do najważniejszych, przynajmniej, zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wiemy, że potępia t. zw. parlamentaryzm, lecz nie wiemy czem chciałaby go zastąpić, bo przecież musi sobie zdawać sprawę z tego, że wszechwładztwo biurokracji w tej czy innej formie nie może liczyć na poparcie społeczeństwa polskiego. Pozatem o ile sądzić można z różnych enuncjacyj o wzmocneniu władzy wykonawczej, zwłaszcza uprawnień Prezydenta Rzplitej, w kołach Bloku Bezpart. Współ. z Rządem popularną jest myśl o t. zw. ustroju prezydencjalnym i o wyborze Prezydenta bezpośrednio przez naród, czyli, że mamy do czynienia z próbą nawrotu do dobrze znanej z histotrji naszej elekcji v i r i t i m.

Forsując pomysł ten, jego zwolennicy wskazują na przykałd Stanów Zjedn. Am. Półn., zapominając o dwóch rzeczach: że Stany Zjedn. są państwem o ustroju federacyjnem, przyczem cały szereg spraw jest wyłączony z pod kompetencji władzy centralnej, i że każdorazowy wybór prezydenta bardzo przypomina w tym kraju prawdziwą wojnę domową.

Stany Zjednoczone zajmujące wyjątkowo dogodne stanowisko geograficzne, mogą sobie na to pozwolić, ale Polska, zewsząd otoczona przez zawistnych sąsiadów, nie wzmocniłaby się wewnętrznie, urządzając u siebie co lat siedem podobne widowisko.

Ustrój prezydencjalny istntieje i w republikach południowo-amerykańskich. Widocznie jednak nie jest tak doskonały, skoro staje się powodem ustawicznych przewrotów. Ostatnie wydarzenia w Chile, Argentynie i Brazylji powinny nasunąć i nam odpowiednie refleksje.

Wreszcie, obserwując obóz B. B., musimy dostrzedz, iż łączy on żywioły bardzo różnorodne, którym trudno dojść do porozumienia w poglądach społecznych. Grupa zachowawców nigdy w nim nie rozporządzająca silnemi wpływami —obecnie ulega osłabieniu, o czem świadczy brak nazwisk konserwatystów krakowskich na listach wyborczych bloku.

Dla nas - katolików jest sprawą ogromnie ważną ta okoliczność, iż poza konserwatystami w B. B. nie widzimy żywiołów, któreby szczerze mogły stanąć na gruncie katolickim.

Zatem i zwycięstwo wyborcze B. B. nie będzie dla nas takiem wyjściem z sytuacji, które pozwoliłoby powiedzieć, że odtąd przyszłość Polski jest wyraźna i jasna, że ni e przestaną już niepokoić niespodzianki i że Polska będzie mogła rozwijać się jako państwo katolickie i narodowe, zorganizowane na modłę współczesną.

Ale winniśmy nie zapominać, że poza walczącemi z sobą B. B. i lewicą — istnieje trzeci czynnik polityczno - społeczny —żywioły umiarkowane, wysuwające programy katolickie i narodowe.

Żywioły te są czynnikiem poważnym, który nie może być żadną miarą lekceważony. Wzrastają one w siłę, konsolidują się wewnętrznie i pozbywają, co jest rzeczą pomyślną, — niepewnych jednostek. Wybory muszą wykazać rzeczywistą siłę i wpływy tych żywiołów. W dalszym zaś rozwoju ich reprezentacja parlamentarna stać się może ośrodkiem, skupiającym czynniki pokrewne, które znalazły się, wskutek naszych nienormalnych stosunków, pod nieodpowiednim sztandarem.

Rad.

NA FRONCIE WYBORCZYM

WŚRÓD PPS.

„Kurjer Poranny" pisze że w organizacji warszawskiej PPS. (cekawiści) zapowiada się rozłam. Chodzi o to, że swego czasu część członków organizacji sprzeciwiała się udziałowi PPS. w Centrolewie, domagając się samodzielnego wystąpienia z własną listą podczas wyborów. Centr. Komitet Wykonawczy PPS. zajął jednakże odmienne stanowisko. Tarcia jednak nie ustawały. W niedzielę ubiegłą odbyło się posiedzenie okręgowego Kom. Wyk. PPS., na którem sekretarz O. K. W. p. Edw. Zawadzki podał się do dymisji. Ma on swoich zwolenników. W związku z tem, według „Kur. Poran.", pozostaje ostrzeżenie wydrukowane w „Robotniku", wystosowane do członków partji, by nie wierzyli pogłoskom o rozłamie. — Wiadomość ta pozostaje na odpowiedzialności „Kurj. Poran.".

Jednocześnie „Głos Narodu" donosi, że w Krakowie na posiedzeniu tamtejszego O. K. W. PPS., zgłosił rezygnację z kandydatury do Sejmu z okręgu Kraków-miasto p. Rosenzweig, uzasadniając krok ten przyczynami natury organizacyjnej.

W Częstochowie wycofał się zupełnie z życia politycznego członek O. K. W. PPS. i redaktor organu tego stronnictwa „Częstochowianina" p. Ignacy Lewiak. Motyw tej decyzji — choroba serca, która po ostatnich wypadkach w Częstochowie przybrała niepokojący charakter.

DJETY DLA CZŁONKÓW KOMISYJ WYBORCZYCH

Zgodnie z art. 26 ordynacji wyborczej, godność członka komisji wyborczej jest honorowa. W wyjątkowych jednak wypadkach dopuszczalne jest wypłacanie djet i kosztów podróży, co według zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych uskuteczniane będzie w następujący sposób:

Członkowie okręgowych komisyj wyborczych, przewodniczący oraz członkowie obwodowych komisyj wyborczych, o ile wskutek udziału w pracach wyborczych poniesliby stratę w swym zarobku dziennym, otrzymują na odpowiednio umotywowane żądanie pełne djety dzienne za dnie rzeczywistej pracy w komisjach. O ile zaś mieszkają oni poza miejscem urzędowania otrzymują zwrot kosztów podróży według norm ustalonych dla funkcjonarjuszów państwowych przy podróżach państwowych.

Członkowie okręgowych komisyj wyborczych otrzymują djety i zwrot kosztów podróży według norm, odpowiadających VII st. służb., zaś przewodniczący i członkowie obwodowych komisyj wyborczych — według VIII st. służb. Zastępcom przysługują djety i zwrot kosztów podróży według tych samych norm, ale tylko w wypadkach, jeśli wchodzą w skład komisji w razie nieobecności członka lub przewodniczącego, których zastępują.

ARESZTOWANIE

RED. ŁUKACZYŃSKIEGO

W Oslu (Pomorze) na zebraniu placówki młodych O. W. P. przemawiał redaktor „Ziemi Chełmińskiej" p. Zbigniew Łukaczyński na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Po zamknięciu zebrania policja aresztowała p. Łukaczyńskiego i osadziła go w więzieniu w Świeciu.

.. PEŁNOMOCNIKA LISTY CENTROLEWU

W okręgu grodzieńskim aresztowano kilku działaczy socjalistycznych, a wśród nich pełnomocnika listy Centrolewu. Wskutek aresztowania pełnomocnik ów nie mógł złożyć komisji listy Centrolewu i Centrolew nie będzie miał tu własnej listy.

... B. POSŁÓW RUSKICH

W Drohobyczu, z polecenia sędziego śledczego z Sambora, aresztowany został b. poseł Błaszkiewicz (Ukrainiec). Przewieziono go pod konwojem do więzienia w Samborze.

W związku z likwidacją Selrobu na terenie Lwowa, aresztowano zamieszkałego w Brześciu n/B. b. posła Selrobu Michała Putkę. Osadzono do w więzieniu śledczem we Lwowie.

... ADWOKATA UKRAIŃCA

W Radziechowie (woj. Lwowskie) za działalność polityczną aresztowano adwokata Ukraińca Jarosława Selezinkę i jego żonę Annę, których umieszczono w więzieniu w Złoczowie.

Przegląd prasy

WALKA NA PROGRAMY GOSPODARCZE

Oficjalnem hasłem wyborczem sanacji jest zmiana Konstytucji i walka z Sejmem.

Jednak platforma ta okazała się za cienka i trzasnęła przy pierwszych spotkaniach z przeciwnikiem. Rzeczywista rzeczywistość narzuciła obozowi rządowemu konieczność przyjęcia rozgrywki na platformie gospodarczej i wystąpienia z — programem.

... A skoro tak, to musimy zmierzyć się na programy gospodarcze, niezależnie od innych, dzielących nas różnic. (G a z. W a r s z a w s k a).

PO ZAMKNIĘCIU EMIGRACJI DO PALESTYNY

Mosty zostały zerwane — rozpoczęła się walka, ciężka i bezwzględna, walka na śmierć i życie, decydująca o losach ruchu odrodzeńczego, który przetrwał cesarstwo rzymskie i przetrwa imperjalizm brytyjski. (N a s z P r z e g l ą d).

NIE WOLNO ODDAWAĆ SIĘ OPTYMIZMOWI

Od chwili wyborów cały rozpęd niemieckiej odwetowej agresywności skierowany został na zachód, przeciw Francji, z wyraźnem odsunięciem na dalszy plan akcentowania zakusów na całość Rzeczypospolitej.

Zjawisko jest niewątpliwie bardzo ciekawe i zastanawiające. Czem je wytłumaczyć?

Wiadomości z Rosji, publikowane przez prasę zachodnio-europejską, stwierdzają zgodnie, że w konsekwencjach eksperymentu „pięciolatki" państwo sowietów znajdzie się na długi okres w niemożliwości wytrzymania jakiejkolwiek już nie ofenzywnej, lecz choćby defenzywnej wojny.

To z pewnością, łącznie ze wzmacnianiem się pozycji międzynarodowej Polski, podziałało paraliżująco na niemiecki nacjonalistyczny impet przeciw granicom wschodnim i skierowało go w stronę przeciwną, w kierunku Francji, gdzie Niemcy mogą liczyć na współdziałanie Włoch faszystowskich. (P r z e d ś w i t).

Z POWODU PACYFIKACJI MAŁOPOLSKI

Zbierane sumiennie materjały potwierdzają, niestety, przypuszczenia i obawy nawet najgorsze. Sądzimy, że Sejm Rzeczypospolitej zajmie się nimi na jednym z pierwszych posiedzeń po ukonstytułowaniu się. „Sensacji" nie robimy z nich żadnej, bo rzeczy tragiczne nie nadają się w naszym rozumieniu do „sensacji" prasowych. (R o b o t n i k).

TOŁSTOJEWSZCZYZNA

Miarą upadku moralnego społeczeństwa po czteroletniej z górą sanacji, jest fakt, że w Polsce szerzy się coraz bardziej hasło Tolstoja: nie sprzeciwiać się złu!

Teraz zwłaszcza, w okresie wyborczym, jakaś systematyczna agitacja podstępna jednych, głupkowata — innych, narzuca ogółowi to hasło, nawskroś bizantyjskie, wschodnie, obce duchowi Polski, jej cywilizacji katolickiej i zachodniej, — hasło bezmyślne i złowrogie, które złamało ducha inteligencji rosyjskiej, w przededniu jej wielkiej katastrofy. (A B C).

WRAŻENIE...

Jeden z dziennikarzy, który przed kilku dniami wrócił do kraju po dłuższym pobycie zagranicą, stwierdził z żalem i bólem, że po przekroczeniu granicy polskiej stracił uczucie człowieka wolnego. (P o l o n i a).

Pokłosie

Niebezpieczeństwo dwu żywiołów

Kobieto! Nie igraj z ogniem! pomyśleli policjanci w Czeladzi i rozwiązali wiec Narodowej Organizacji Kobiet, zwołany do remizy straży ogniowej. Czytamy o tem, co następuje:

Onegdaj Czeladź wzburzona została niesłychanem zarządzeniem władz w stosunku do Narodowej Organizacji Kobiet. Oto kiedy w lokalu straży ogniowej odbywało się zwykłe miesięczne zebranie członkiń miejscowego Koła N. O. K., ukazało się dwuch policjantów, którzy zebranie to rozwiązali (K u r j e r Z a c h o d n i).

Tylko 1800

W wywiadzie z „Dziennikiem Detroickim" p. Dewey nie dodał, że wileński Bank Ziemski, oraz likwidator kilku banków rosyjskich, wystawili na sprzedaż licytacyjną 1800 nieruchomości miejskich i wiejskich na terenie kresów wschodnich (R o b o t n i k)

Etatyzm i bolszewizm

„Znawcy życia gospodarczego mówią, że pomiędzy etatyzmem, propagowanym w Polsce przez sanację, a bolszewickim komunizmem jest taka sama różnica, jak między żydem, a izraelitą" (G a z e t a (G r u d z i ą d z k a).

„Najdłuższy" weksel

Na poczcie w Warszawie oddano do inkasa weksel na 80 zł wystawiony przez niejakiego G. Lisieckiego w Wilnie w dn. 1 lutego r. b. a płatny 15 października r. b. Jak twierdzą znawcy, jest to „najdłuższy" weksel, dotychczas spotykany. Nie chodzi tu o termin, lecz o długość papieru i ilość żyr. Do blankietu wekslowego doklejono ogon popierowy długości 140 cm na wekslu figuruje 67 żyr. Weksel ten przejechał prawie całą Polskę (G o n i e c N a r o d o w y).

Egzaltacja

Niektórzy w popieraniu miłych sobie obozów wpadają stanowczo w egzaltację. Oto próba:

Albo bolszewizm — albo faszyzm! czy marsz. Daszyński — czy marsz. Piłsudski? Czy „Centrolew" — czy Bezp. Blok Wsp. z Rządem? (G a z e t a G d a ń s k a).

Znaki czasu

We Włocławku policja skonfiskowała odezwy wyborcze Str. Narod., kierując sprawę do sądu. Tymczasem ulotki te p. t.: „Lista narodowa staje do wyborów" w innych miejscowościach nie są wcale kwestjonowane.

—

W powiecie częstochowskim policja nie dopuszcza do zebrań Str. Narodowego, zwracając się jednocześnie do wielu osób z żądaniem, by nie agitowały na rzecz listy Str. Narod., grożąc w razie zlekceważenia tego ostrzeżenia, sporządzaniem protokułów.

—

W okolicy Częstochowy, we wsi Kółkowie, nieznani sprawcy obsypali kulami rewolwerowemi mieszkanie nauczyciela, Eugenjusza Łukowskiego, działacza Centrolewu.

Szlakiem wychodźców

SPROSTOWANIE URZĘDOWE

W związku z artykułami zamieszczonemi w czasop. „Rzeczpospolita" i „Polska" Nr.Nr. 255, 57, 58, 59, 61, 62, 63, 65, 67, 68, 69, 71, 72 p. t. „Szlakiem wychodźców" na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z d. 7.II 1919 r. (Dz. Praw Nr. 14 poz. 186) Urząd Emigracyjny przesyła poniższe sprostowanie celem zamieszczenia w najbliższym numerze pisma.

W artykułach tych podano wiele informacyj fałszywych, m. in.:

Nieprawdą jest, jakoby ostatnio po uruchomieniu Syndykatu Emigracyjnego cena kart okrętowych wzrosła o 10 proc.

Nieprawdą jest, jakoby nie było rezultatów skarg złożonych w protokólarnie stwierdzonych wypadkach przestępczej działalności agentów.

Nieprawdą jest, jakoby Central ne Żydowskie Tow. Emigracyjne (Jeas) umożliwiało sprytnie linjom okrętowym za cenę 5 dolarów pozyskiwanie pasażerów ponad kontyngent.

Nieprawdą jest, aby urzędnicy Ministerstw, chcąc jechać na urlop zagranicę, uzyskiwali dla siebie, żon, dzieci i służby najróżnorodniejsze delegacje.

Nieprawdą jest, że stwierdzone i udowodnione przestępstwa linij są pokryte milczeniem ze strony U. E., który darzy je nadal ojcowską pobłażliwością.

Natomiast prawdą jest, że ceny kart okrętowych od r. 1928 do chwili obecnej, a więc w czasie działalności Syndykatu Emigracyjnego, powstałego w styczniu roku bieżącego — nie uległy zwyżce.

Prawdą jest, że we wszystkich wypadkach wykrycia nielegalnego pośrednictwa emigracyjnego Urząd Emigracyjny i Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego występują o ukaranie winnych w drodze postępowania sądowego lub karno - administracyjnego. W pierwszem półroczu bież. roku wszczęto ogółem 93 sprawy o przekroczenie przepisów emigracyjnych, w których dotychczas wydano 33 orzeczenia karno-administracyjne, 5 wyroków sądowych; pozostałe sprawy są w toku.

Prawdą jest, że emigranci, wyjeżdżający przez Centralne Żyd. Tow. Emigracyjne (Jeas) jadą w ramach kontyngentów ustalonych przez Urząd Emigracyjny.

Prawdą jest, że delegacje dla opieki nad emigrantami w czasie podróży do portów zachodnio - europejskich otrzymują urzędnicy państwowi z tytułu swego stanowiska służbowego, mający kontakt z ruchem wychodźczym i obeznani z potrzebami emigrantów, względnie przedstawiciele instytucyj opieki nad emigrantami.

Prawdą jest, że Urząd Emigracyjny na podstawie wyników przeprowadzonej kontroli w kraju oraz raportów delegatów U. E. na okrętach, w razie ujawnionych przestępstw lub nadużyć, występował zawsze z wnioskami karnemi w drodze administracyjnej lub sądowej. Tak np. sprawa Stefanji Banas i Fidery została skierowana przez Urząd Emigracyjny do władz sądowych dnia 15.I r. b.; biuro próśb i podań prowadzone przez Rawickiego zostało zamknięte na żądanie U. E. z dn. 27.IX 1929 r. Nr. 5690/E.N.; w ciągu r. 1929/30 ukarał U. E. linje okrętowe grzywnami na łączną sumę zł. 40.500.— i zamknął 6 oddziałów prowincjonalnych.

W związku z zarzuceniem Urzędowi Emigracyjnemu w podanych artykułach tolerowania przestępstw Urząd wystąpił do Pana Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora czasopisma.

•

W myśl przepisów prasowych wstrzymujemy się od omówienia powyższego sprostowania do numerów następnych.

SPROSTOWANIE

W związku z ukazaniem się w naszem piśmie z dnia 12 b. m. artykułu p. t.: „Dziwna sprawa" otrzymaliśmy z Banku Gospodarstwa Krajowego następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że fabryki Scheibler i Grohman w związku z uzyskaniem większej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego przyjąć miały do swej rady nadzorczej delegata tego banku.

Natomiast prawdą jest, że b. Tyt. Zast. Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, p. dr. Józef Kugel, na własną prośbę zwolniony został z Banku i dopiero po ustąpieniu z Banku Gospodarstwa Krajowego objął stanowisko dyrektora finansowego w Sp. Akc. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana.

ZAMACH NA POLSKĘ

ZJAZD KOMUNISTÓW POLSKICH

Ryga, 22 października. „Prawda" zamieszcza obszerne sprawozdanie z obrad V-go zjazdu polskiej partji komunistycznej, który się odbył w drugiej połowie września i ustalił program akcji komunistycznej w Polsce.

Zjazd stwierdził, iż rewolucja socjalna w Polsce jest kwestją najbliższej przyszłości wobec czego P. P. K. powinna posiadać konkretny program sowietyzacji Polski oraz uzbroić masy robotnicze i włościańskie celem utworzenia w Polsce gwardji czerwonej, któraby dokonała przewrotu w drodze powstania zbrojnego.

Zjazd postanowił, iż ruchy narodowościowe w Polsce, zwłaszcza u kraińskie, należy skierować w łożysko komunistyczne przeciwko panowaniu burżuazji zarówno polskiej jak i ukraińskiej celem oderwania Małopolski Wschodniej od Polski i przyłączenia jej do Sowietów.

Również Górny Śląsk powinien być według programu komunistycznego, przyłączony do Niemiec. Zjazd uchwalił specjalne instrukcje w sprawie tworzenia bojówek komunistycznych oraz szerzenia propagandy w wojsku.

Na zjeździe ujawniła się silna opozycja prawicowa pod kierownictwem Próchnika, Stefańskiego i Krajewskiego, którzy pod naciskiem większości złożyli deklarację skruchy. Zjazd nie uznał tych deklaracyj za zadawalniające wobec czego opozycjoniści zostali odsunięci od czynnej pracy w P. P. K. Przywódcy opozycji prawicowej P. P. K., Kostrzewa i Warski, nie wzięli udziału w zjeździe.

„Prawda" podkreśla, że tylko dwie trzecie delegatów zostało wybranych na konferencjach okręgowych, przyczem w tych konferencjach w całej Polsce wzięło udział zaledwie 120 delegatów, jedna trzecia zaś delegatów na zjazd nie była wybrana lecz mianowana przez C. K. partji. ATE.

Sowiecka gospodarka

100.000 robotników bez chleba

Ryga, 22 października. —Rada komisarzy ludowych republiki ukraińskiej postanowiła wstrzymać wszystkie roboty budowlane w Charkowie, Kijowie i Odesie wskutek braku odpowiednich funduszów.

Mają być zakończone budowy jedynie gmachów rządowych. Wszystkie zaś domy przeznaczone na mieszkania dla robotników jak również nowe gmachy fabryczne, których budowę rozpoczęto w r. b. pozostaną w stanie niezakończonym, aż do poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej w Sowietach.

Nowe rozporządzenie pozbawia pracy około 100 tysięcy robotników budowlanych, którym władze zaproponowały pracę w kopalniach węgla w zagłębiu Donieckim.

ZNOWU SPISEK

SKŁADY GNIJĄCYCH RYB

Ryga, 22 października. — „Prawda" donosi, że w sowieckim przemyśle rybnym w Karelji wykryto nowy spisek kontrrewolucyjny, którego celem, według danych śledztwa, miało być uniemożliwienie eksportu rybnego, oraz dezorganizacja sowieckich spółdzielni rybackich.

Akcją sabotażową miał kierować przewodniczący trustu rybnego, Paramoszkow, członkowie zarządu Łomow i Wielikanow oraz wielu innych odpowiedzialnych urzędników. Wskutek sabotażowej działalności sowiecki trust rybny poniósł przeszło miljon rubli straty.

Podczas, gdy znaczne ilości ryb zgniły na składach w miastach sowieckich nie wyłączając głównego miasta, Karelji, Petrozawodska, dawał się odczuwać dotkliwy brak ryb.

Ucierpiał również sowiecki eksport rybny, gdyż Sowiety nie mogły wykonać swoich zobowiązań dostarczania ryb firmom zagranicznym. Aresztowano 16-tu urzędników sowieckiego trustu rybnego, którym grozi kara śmierci za uprawianie sabotażu. — ATE.

WAŻNE NARADY

Zjazd gubernatorów banków

Paryż, 22 października. — „Echo de Paris" donosi, że nowy gubernator Banku Francji, Morret zamierza nawiązać osobisty kontakt z prezesami innych banków emisyjnych. W tym celu Morret wyjeżdża w tym tygodniu na jeden dzień do Londynu, gdzie odbędzie naradę z gubernatorem Banku angielskiego.

Przewidywany jest również wyjazd Morreta do Berlina, który nastąpi przed podróżą prezesa Banku Rzeszy, dr. Luthera do Nowego Jorku.

PO KATASTROFIE

Wydobywanie zwłok górników

Berlin, 22 października. — Według urzędowych doniesień do godziny 7-ej rano dnia dzisiejszego zdołano wydobyć na powierzchnię 134 zabitych podczas katastrtofy w kopalni Anna II w Aksdorfie. W głębi szybu znajduje się jeszcze od 80 do 100 górników, którzy prawdopodobnie już nie żyją. Liczba rannych umieszczonych w szpitalach wynosi 98 osób. Akcja ratownicza napotyka na wielkie trudności. Przed gmachem zarządu kopalni gromadzą się liczne tłumy rodzin górniczych, które z niecierpliwością oczekują wiadomości o losach swych bliskich

Rozbieżne poglądy

O moratorjum dla Niemiec

Londyn, 22 października. — „Universal Service" donosi ,z Waszyngtonu, że podczas gdy prezydent Hoover, sekretarz stanu Stimson i sekretarz skarbu Mellon zajmują odmowne stanowisko wobec projektu udzielenia Niemcom moratorjum, to na Wallstreet panują nastroje przychylne dla idei moratorjum.

Koła finansowe podkreślają, że w Niemczech są zaangażowane kapitały amerykańskie w wysokości 2 i pół miljarda dolarów, i że w obecnych warunkach moratorjum wydaje się być nieuniknionem.

Prezes „New York Federal Reserve Bank" Harrison podczas adujencji u prezydentat Hoovera przedstawił wyraźnie punkt widzenia kół Wallstreet oraz podkreślił konieczność poddania rewizji stanowiska rządu amerykańskiego w sprawie długów międzysojuszniczych w związku z reparacjami niemieckimi. — ATE.

Z Bukaresztu do Warszawy

Nowa konferencja agrarna w listopadzie

Praga, 22 października (tel.) „Ceske Slowo" donosi z Bukaresztu, że na ostatniej konferencji agrarnej, która w tej chwili obradu je w stolicy Rumunji, zapadła decyzja, aby w początkach przyszłego miesiąca zwołać następną konferencję do Warszawy. Konferencja ta zajęłaby się specjalnie kwestjami finansowemi. Pozatem omawiano kwestje: powołania komisji naukowej dla badania problemów agrarnych, kryzysu w handlu pszenicą, oraz sprawy weterynaryjne (g).

Iskierki

Uprowadzenie misjonarzy

Londyn. — W miejscowości Kin, w prowincji Kjangsi, bandyci chińscy uprowadzili 17 misjonarzy, wśród których znajdował się biskup narodowości włoskiej. Dwuch misjonarzy bandyci zamordowali. Pozostali trzymani są w niewoli celem uzyskania wykupu.

Strajk metalowców

Berlin. — Minister pracy zaprosił przedstawicieli komitetu strajkowego metalowców oraz właścicieli fabryk na konferencję, która odbędzie się 23 b. m. w sprawie likwidacji strajku. Rokowania mają dotyczyć obowiązującej wyroku rozjemczego w przemyśle metalowym, na którego mocy płace robotnicze zostały zredukowane od 6 do 8%.

Otwarcie parlamentu

Paryż. — Rada ministrów ustaliła na swem dzisiejszem posiedzeniu datę otwarcia Izb ustawodawczych na dzień 4 listopada.

Dyskusja cłowa

Londyn. — Przebieg obrad komisyjnych konferencji imperjalnej wskazuje, że rząd angielski odrzuci propozycję premjera kanadyjskiego Bennetta w sprawie cel preferencyjnych Prawdopodobnie nastąpi rozporządzenie kompromisowe w postaci t. zw systemu kwot na przywóz środków żywnościowych poza pszenicą.

Redukcja djet poselskich

Berlin. — Sejm pruski uchwalił od dnia 1-go listopada zredukowanie djet poselskich o 20%.

Powstańcy górą

Buenos Aires. — Stan brazylijski Matto Grosso przyłączył się do powstania. Wojska federalne, znajdujące się na terytorjum stanu wypowiedziały posłuszeństwo rządowi. Jeden z oficerów ogłosił się prezydentem stanu.

Fermenty w Indjach

Londyn. — Podczas nowych rozruchów w Bombaju policja użyła broni palnej raniąc 20 osób. Przewodnicząca wydziału wojskowego kongresu i szereg działaczy hinduskich zostali aresztowani.

ŻYCIE RELIGIJNE

Nie wolno zaniedbać!

O REALIZACJĘ POSTANOWIEŃ KONGRESU PRASY KATOLICKIEJ

Wszechświatowy kongres prasy katolickiej w Brukseli, do którego inicjatywę dał sam Papież, nie powinien u nas przebrzmieć bez echa. Tembardziej u nas, że publicystyka katolicka w Polsce jest dopiero w fazie rozwoju początkowego np., gdy chodzi o dziennikarstwo w ścisłem słowa znaczeniu.

Rok 1931 powinien przedewszystkiem przynieść nam zmontowanie polskiej organizacji publicystów katolickich. Delegacja polska w Brukseli żywo odczuła potrzebę powołania takiej organizacji do życia, zetknąwszy się ze swymi kolegami zorganizowanymi, skupionymi w katolickich zrzeszeniach publicystycznych. Po powrocie dali nasi reprezentanci temu wyraz, dzieląc się z nami wrażeniami brukselskiemi.

Drugie echo, które rzucił w polski świat dziennikarski p. red. Gutsche w „Tęczy" — mimochodem, to konieczność organizowania kursów dokształcających dla piszących już naszych publicystów katolickich.

Wprawdzie mamy we Francji (Lille) i we Włoszech (Bolonia) szkoły dla dziennikarzy katolickich, ale — musimy zważyć, że np. szkoła w Lille obejmuje trzy lata studjów (w razie zdania egzaminu z materjału objętego pierwszym rokiem — dwa lata, bez dalszych ulg), co przenosi nasze siły finansowe.

Bardzo znaczny odsetek piszących już i w pracy dziennikarskiej zaawansowanych potrzebuje pewnego dokształcenia i chętnie bardzo zeń skorzysta, gdy takie kursa zawodowe będą się odbywać u nas, a trwać będą nie długo i — co ogromnie doniosłe, kosztować będą znacznie mniej, niż np. choćby tylko dwuletnie studja w Lille.

Organizacja takich kursów powinna być pierwszym etapem działalności powstałego do życia związku katolickich publicystów w Polsce, ale może — również dobrze — wyprzedzić formalne organizowanie tego związku, może dać podłoże do realizacji przez przegląd sił i talentów z okazji uruchomienia wspomnianych kursów. Pewnie, że normalnie organizacja zawodowa powinna wyprzedzić genetycznie kursa zawodowe.

Organizacja tych kursów nie należy — w szczegółach — do ram tego drobnego artykułu. Obmyślą ją doświadczeni publicyści.

W każdym razie już dziś należy nadmienić, że należy położyć nacisk główny na postępy techniczne i zawodowe na terenie publicystyki na Zachodzie.

Nadto w ramach takiego kursu musi zmieścić sie chociażby jedna wycieczka zagranicę celem poznania jednego czy paru środowisk pracy publicystycznej. Taka lekcja poglądowa jest tu warunkiem wprost integralnym.

Obie poruszone tu sprawy mają wielką doniosłość nietylko dla prasy katolickiej w Polsce, jako takiej, — ale ujmując potrzeby publicystyki katolickiej u nas u ich korzeni, dają Akcji Katolickiej poważne atuty do ręki.

Bo, mówmy co chcemy, pewnikiem jest, że nie posuniemy się wiele naprzód z Akcją Katolicką, gdy będziemy w tyle z... prasą katolicką. Logiczny związek przyczynowy jest tu jasny i bardzo ściśle zazębiony. Tem się tłumaczy, że Ojciec św. Pius XI, Papież Akcji katolickiej, taką wagę przykłada do prasy katolickiej.

U nas jednak bardzo piękne myśli i projekty umierają przedwcześnie i bezpowrotnie.

Inaczej musi być ze sprawą organizacji prasy katolickiej!

Nie wolno zaniedbać!

Ks. Henryk Weryński

Misterjum Męki Pańskiej

400 TYSIĘCY WIDZÓW Z CAŁEGO ŚWIATA

Wspaniałe misterjum Męki Pańskiej, zwane popularnie Passionsspiel, po pięciu miesiącach codziennych przedstawień zostało uroczyście zakończone w Oberammergan w dniu 28 września.

Mimo potężnego kryzysu gospodarczego do Oberammergan przybyło w okresie tych pięciu miesięcy ponad 400 tysięcy osób z całego świata, wydając na podróże kolosalne sumy, aby tylko przez kilka dni być świadkami tragicznego i wspaniałego misterjum.

W okresie tych pięciu miesięcy odbyło się 79 przedstawień.

Z Ameryki Północnej przybyło 50 tysięcy widzów. Anglję reprezentowało 28 tysięcy, Amerykę Południową 1650, Austrję 1300, Szwajcarję 920, Francję 850, Włochy 810, Belgję 760, Czechosłowację 600, Polskę około 400.

Wśród widzów znajdowali się goście nawet z Chin, Japonji, Indji, Egiptu, Afryki Południowej i t. d. Oczywiście, najwięcej dopisali Niemcy, których napływ sięgał sumy 270 tysięcy widzów.

Magistrat małej mieściny nigdy nie przypuszczał, aby mógł osiągnąć w tym roku tak wielki i wspaniały sukces, przeciwnie obawiał się, że wskutek kryzysu, nie będzie w stanie pokryć zaciągniętego długu w wysokości 2.500.000 marek.

Tymczasem zarówno magistrat jak i mieszkańcy Oberammergan, osiągnęli świetne dochody. Samych noclegów udzielono 240.000.

Nadto ilość widzów, przenosząca 400 tysięcy, pokryła całkowicie zaciągnięty dług miasta i pozwoliło odpowiednio wynagrodzić aktorów.

Jak wiadomo, aktorzy rekrutują się wyłącznie z mieszkańców miasteczka. Na 2300 obywateli Oberammergan brało udział w misterjum 1135 osób.

O sumienności przygotowań świadczy fakt, że wystawienie misterjum poprzedziło 300 prób.

W uroczystości zamknięcia misterjum brał udział nuncjusz papieski z Monachjum.

Termin ponownego otwarcia widowiska nie jest jeszcze ustalony. Według tradycji lokalnej wznowienie powinno nastąpić za lat 10, czyli w r. 1940, ale ponieważ w r. 1934 Oberammergan obchodzi trzechsetlecie ślubowania gminy, według którego zobowiązało się publicznie rozpamiętywać Mękę Pańską, więc nie jest rzeczą wykluczoną, że w tym roku jubileuszowym nastąpi ponowne otwarcie.

Widowisko z Oberammergan znalazło echo w krajach katolickich: we Włoszech, w Hiszpanji, we Francji, zapoczątkowało odrodzenie misterjów na deskach teatru i natchnęło pisarzy do kontynuowania scenicznej sztuki średniowiecza.

U nas tylko głucho i ubogo.

Na scenach triumfują „Dzieje Grzechu" i „Cjankali".

KU SCHYŁKOWI...

Spadek liczby urodzin w Niemczech

Katolicka prasa niemiecka zwraca uwagę, że wcielanie w czyn wolnomyślnych zasad moralnych doprowadziło do dalszego spadku liczby urodzin w Niemczech. Ujawnił się on w zestawieniu statystyki za pierwszy kwartał 1930 r. ze statystyką z tegoż okresu w roku ubiegłym.

Liczba urodzin zmniejszyła się z 18,8 na 18,4 na tysiąc mieszkańców. W roku 1913 w tym samym kwartale liczba urodzin wynosiła 27,2 na tysiąc mieszkańców, w roku 1928 spadła do 19,3, a obecnie wynosi 18,4.

Mimo wzrostu liczby małżeństw przewidywany jest dalszy jej spadek. — KAP.

MODŁY ZA ROSJĘ

Wezwanie do kobiet katolickich

Zarząd Unji międzynarodowej katolickich Związków kobiecych na wniosek przewodniczącej, p. Steenberghe-Engeringh, prosi wszystkie członkinie stowarzyszeń zrzeszonych w Unji, by generalną Komunję św. w dzień Wszystkich Świętych ofiarowały na intencję prześladowanych przez komunizm i za wiarę. W ten sposób miljony kobiet katolickich, należących do Unji, złączą się w błagalnej modlitwie o męstwo i wytrwałość dla naszych braci i sióstr, tak okrutnie prześladowanych. KAP.

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

52)

Przypuszczam, że moi towarzysze podróży wzięli mnie za spokojną warjatkę, a nawet nie zauważyłam kto ze mną jechał.

Ile jednak jest potęgi w przyjaźni ludzkiej i jak może ona opromienić życie nawet monotonne i jak mnie byłoby teraz ciężko bez tej przyjaźni doktora. W tej chwili dom wydaje mi się zupełnie pusty, chociaż jest tu przecież i Oktunia i dzieci, kochane i kochające istoty, ale ich miłość dla mnie i moja dla nich nie da się porównać z uczuciem, które mnie łączy z doktorem. Oni potrzebują mojej opieki, ja muszę być dla nich silna, a przy nim ja jestem słaba i pełna zaufania do tego człowieka najlepszego, najmądrzejszego i najsilniejszego ze wszystkich ludzi na świecie.

Aż mi się gorąco robi w sercu, gdy pomyślę, że on tu przecież niedługo wróci i znów będzie względem mnie opiekuńczy i tkliwy.

Jednak, Wando, na świecie jest dobrze, nawet bardzo dobrze.

Ściskam cię serdecznie B.

Grzybowo, dnia 16 stycznia 1929 roku.

Wando Kochana!

Jestem po słowie z doktorem. Czy ty możesz to pojąć, bo ja dotąd jeszcze mam wrażenie, że śnię rozkoszny, czarodziejski sen i chwilami lęk mnie ogarnia, że się obudzę do poprzedniego życia, które już teraz nie miałoby dla mnie żadnego uroku. Czy można być w rzeczywistości aż tak nieludzko szczęśliwą?

Posłuchaj, jak to się stało. List wczorajszy zabrał do miasteczka Piotrek, który się przysiadł do jednego z gospodarzy jadących na targ i miał tam załatwić sprawunki. Wrócił po obiedzie i przywiózł mi z poczty list od doktora napisany zaraz po moim wyjeździe z Warszawy.

List prosty i krótki.

Już od sierpnia wie, że mnie kocha, ale z początku nie marzył nawet o małżeństwie, gdyż nie przypuszczał, abym ja mogła się zająć człowiekiem o tyle starszym od siebie, dopiero moje zachowanie się w Warszawie wzbudziło w nim przypuszczenie, że nie jest mi obojętny, a łzy przy pożegnaniu ośmieliły go ostatecznie do zapytania mnie, czy zechcę zostać jego żoną. Jeżeli tak, to prosi, abym natychmiast zatelegrafowała, w przeciwnym razie będzie lepiej, gdy mu nic nie odpowiem, a on za kilka tygodni wróci i postara się żyć nadal pod jednym ze mną dachem tylko jako oddany mi przyjaciel.

Po przeczytaniu tego listu zbrakło mi tchu, w głowie huczało, w oczach zrobiło się ciemno, a potem zupełnie oszalałam, zerwałam się z krzesła z takim impetem aż runęło na podłogę i wołając nieswoim głosem:

— Oktuniu, Oktuniu! — pędziłam do niej.

Przeraziła się starowina niemało, ale po przeczytaniu listu doktora i ona wpadła w szał.

— Na pocztę, na pocztę! — wołała, do księdza, do księdza, on cię zawiezie — i wypychała mnie z pokoju.

Czemprędzej zarzuciłam futro, włożyłam czapkę i śniegowce i z listem w ręku pobiegłam na probostwo.

Ksiądz śmiał się i zacierał ręce z radości.

— A co, a co, wiedziałem, że tak będzie, tak musiało być, — i zaraz krzyknął na zakrystjana, aby zaprzęgał konia do małych saneczek, to sam mnie zawiezie na pocztę.

Pędziliśmy co koń wyskoczy, ja ciągle z moim listem ściśniętym w ręku. Gdyśmy już dojeżdżali do miasteczka, zapytał:

— Jak pani zatelegrafuje?

— Nie wiem.

— Przyjeżdżaj najdroższy natychmiast!

(Dok. nast.).

ŻYCIE GOSPODARCZE

W obliczu niebezpieczeństwa

JAKĄ PROWADZIĆ POLITYKĘ, BY SPŁACIĆ DŁUGI NA INWESTYCJE?

Wszyscy znamy opowieści ze Starego Testamentu o siedmiu egipskich krowach tłustych i siedmiu chudych. Mało kto jednak zdaje sobie sprawę, że opowieść ta odpowiada poniekąd sto sunkom w jakich obecnie żyjemy. Nowoczesna nauka statystyczna jednak dawno już stwier dziła istnienie w konjunkturach gospodarczych świata okresów przypływu i odpływu pomyślności, powtarzających się w mniej więcej regularnych odstępach lat a rzecz dziwna niezbyt różnych od tych biblijnych lat siedmiu.

Właściwie wiedzieliśmy o tem zjawisku okresowości kryzysów gospodarczych, a dopiero w ostat nim dziesięcioleciu poszło ono poniekąd w zapomnienie dzięki temu, że Stanom Zjedn. udało się przetrwać bez kryzysu prawie 10 lat.

Kiedy jednak mówimy o kryzysach dzisiejszych zwykliśmy je uważać za zasadniczo różne od owych egipskich 7 lat chudych, gdyż uważamy je za zjawisko chwilowe, a nie długotrwałe, jak wówczas przed kilku tysiącami lat.

Z dnia na dzień oczekujemy wiadomości, że już kryzys ustępuje i postępujemy w ten sposób, jak gdyby to mogło nastąpić, a co najgorsze, rządzeni jesteśmy w ten sposób.

Niestety, i tutaj doświadczenia współczesne bardziej się pokrywają z opowieścią biblijną aniżeli nam się wydaje.

Badania bowiem przebiegu konjunktur wykazały, że prawie zawsze przed kryzysem odbywa się ożywiony ruch inwestycyjny, natomiast po kryzysie ruch ten długo nie daje się pobudzić na nowo i przez to kryzysy dla wielu branż mają charakter b. przewlekły. Doświadczenie to posiada dziś dla Polski szczególne znaczenie.

Czytelnicy przypomną sobie, że Polska za maszyny i różne techniczne narzędzia dłużna jest zagranicy około 600 miljonów złotych, które trzeba będzie zacząć spłacać już w najbliższym czasie. Zwykle kredyty dawne udawało nam się spłacać w ten sposób. że zużywaliśmy na ten cel kredyty nowe. Wspomniane doświadczenia konjunkturalne stwierdzone na mocy badań statystyczno - naukowych mówią, że w tym wypadku nowych tak wielkich kredytów inwestycyjnych nie będziemy szukali, wzg. ich nie otrzymamy.

Musimy się więc obecnie przygotować do spłaty o własnych siłach, gdyż jeżeli będziemy biernie czekali, kryzys potrwać może naprawdę lat siedem. Bank Polski bowiem dla obrony waluty musiałby jeszcze bardziej skurczyć emisje, aniżeli to już czyni, powstałaby zatrważająca wprost ciasnota na rynku gospodarczym i nędza byłaby nieopisana.

Dla ustalenia jak należy postąpić, przypomnę Czytelnikom, że zarówno wszystkie nasze ostatnie pożyczki zagraniczne, jak i owe 600 miljonów zł. kredytów inwestycyjnych zużyliśmy na łatanie deficytów powstałych ze stosunków handlowych przeważnie z krajami zamorskiemi oraz z Francją i Włochami w Europie. Za czas od 1928 do sierpnia 1930 deficyty te wynosiły:

Ze Stanami Zjedn. 945 milj., z Francją 414 milj., z Indjami angielskiemi, holenderskiemi i Ceylonem 238 milj., z Brazylją, Argentyną i Chile 216 milj., z Australją 103 milj., z Włochami 107 miljonów. Razem 2,023 miljardy.

W roku bieżącym deficyty han dlowe z tymi krajami wynosiły 300 miljonów.

Na czyje barki zrzuciliśmy w tym roku ciężar opłacenia potrzebnych nam nadwyżek, by módz pokryć te 300 miljonów?

Spotykamy dziwne cyfry. Zysk nasz pochodził z handlu np. z takiemi krajami, jak:

Anglja 79 milj., Danja 52 milj., Sowiety 48 milj., Austrja 47 milj., Szwecja 45 milj., Łotwa 41 milj., Czechy 32 milj., Finlandja 19 miljonów, Rumunja 17 miljonów i t. d. między innemi Litwa 3,6 miljonów.

Z odbiorców tych Sowiety, Austrja, Łotwa, Rumunja i t. d. są w położeniu nie o wiele lepszem od nas i zapewne z trudem ponoszą koszta naszych zysków bilansowych.

Znając te fakty, możemy teraz ustalić, co trzeba uczynić.

Musimy wzmódz gwałtownie wywóz, by zarobkami z niego pokryć nietylko owe płatne setki miljardów, ale również, by być przygotowanymi na to, że dotychczasowe nasze nadwyżki zdo byte w Europie nie są trwałe. Wywóz ten w każdym razie trze ba skierować na inne rynki, jak wymienione kraje, w których zarabiamy. Nie można się bezkarnie przeciążać.

Będzie to rzeczą niezbyt łatwą, ale doświadczenie z Meksykiem uczy nas, że nawet za morzami warto się wysilać. W Mek syku zamiast deficytu 4 miljonów z roku 1928 mamy w tym roku już zysk, tak samo mamy małe zyski ze stosunków z Chinami (1928 — VIII 1930 r. —(29 milj.), z Japonją (1928—VIII 1930 r. — (29 milj.). i t. d.

Poza forsownym wywozem be dziemy musieli się uciec również do oszczędności i zmian w przywozie. Nie jesteśmy dość silni, nie stać nas na to, by popadać w deficyty na setki miljonów z jednym krajem.

O tych zmianach i oszczędnościach przywozu następnym razem.

K. Obrycki

GIEŁDA

WALUTY

Dolar Stanów Zjedn. 8.93½.

DEWIZY

Belgji 124.42; Gdańsk 173.37; Budapeszt 156.12; Holandja 359.31; Londyn 43.34½; Nowy Jork 8.911; Nowy Jork (kabel) 8.92; Paryż 35.01½; Szwajcarja 173.18; Stokholm 239.50.

Obroty mniejsze, tendencja dla walut europejskich słabsza. Kurs urzędowy dolara w gotówce niższy. — Dolar gotówkowy w obrotach pozagiedowych 8.94¾. Rubel złoty 4.76½. W obrotach prywanych: rubel srebrny 1.83, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.87. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach miedzybankowych: Berlin 212.?9

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 101.75—99.00—99.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.00—54.50; 10 proc. poż. kolejowa 104.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 84.25 (w proc.); 5 proc. L. Z. Warszawy 55.75—55.50; 8 proc. L. . Warszawy 71.75—71.25—71.50; 8 proc. L. . Łodzi 66.00—65.50; 10 proc. Siedlec 67.00; 10 proc. Radomia 76.00; 8 proc. L. Z. Częstochowy 62.25. 5½ proc. oblig. VII pow. konw. m. Warszawy 1926 r 49.50; 6 proc. oblig. VI poż. konw. m. Warsz. 1926 r. 8 i 9 em. 50.00.

AKCJE

B Polski 154.00—153.25; Klucze 97.00; Węgiel 35.50.

Z pożyczek państwowych słabsze: 5 proc. premjowa dolarowa i 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza, dla obligacyj m. st. Warszawy — utrzymana. Obroty akcjami b. małe.

ZBOŻE

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były małe przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg parytet wagon Warszawa: żyto 18.75—19, pszenica 27—28, owies jednolity 20.50—22.50, jęczmień na kaszę 20—21 jęczmień browarny 25—26.50, mąka pszenna luksusowa 60—70, mąka pszenna 4/0 50V60. mąka żytnia pg. typu przepisowego 35—36, otręby pszenne szale 15—16, otręby pszenne średnie 13—14, otręby żytnie 10—10.50, kuchy lniane 1—30, kuchy rzepakowe 20—21.

Wszerz i wzdłuż

WYWIAD

Nieomal codziennie spotykam na jednej i tej samej ulicy starego, przygarbionego żyda z zawiniątkiem pod pachą, który podnosząc głowę ku górnym piętrom kamienic wykrzykuje monotonnym głosem: — Handel, handel!

Żydzina systematycznie obchodzi, jak to zauważyłem, swój rejon, proceder jego nie idzie widocznie jednak zbyt świetnie, rzad ko kiedy bowiem miał poważniejszy przy sobie zapas skupionej gar deroby.

Wobec tego, że wywiady są dzisiaj w modzie, postanowiłem zrobić wywiad z owym handlarzem, tymwięcej, że z widzenia znaliśmy się już niejako obopólnie.

— Jakże tam handel? — zagadnąłem, spotkawszy go jak zwykle rano.

— Uj, proszę pana, koń by nawet zapłakał nad takim jak teraz interesem. Wstyd prawie mówić! Przychodzi się na pierwsze piętro, front, parada, ajaj! wielki jubel, to człowiek myśli, że co kupi i zaraz pyta:

— Może futra, a może jakie jesionki, albo jedwabne sukienka? No i co pan dostajesz: żakiet prze robiony ze starego fraka i to już w dodatku przenicowany.

— Może jeszcze co? — pytam.

— Owszem — mówi taka piękna pani — jest jeszcze stary melonik i kostjum kąpielowy.

— No, powiedz pan, jak z takiego interesu można żyć? Jeśli się co znajdzie to stare, nicowane łachy, na które nawet i na Kercela ku nie chcą patrzyć.

Pójdziesz pan do urzędnika, to mówi: kup pan butelki po atramencie albo kołnierzyki, bo się już w nich poprzerywały dziurki. Uj! nawet na główkę czosnku zarobić nie można.

— Ja panu powiem co — ciągnął widocznie rad z gawędy — od wierzchu to jest wszystko pięknie, bogato, jedwabie, jakby po ulicy chodziły same hrabinie. A od środka to jest szwach, oj, oj! jaki szwach! Bieda, panie, taka, że niema na co patrzyć. Dawniej kupiłeś pan futro — to było futro! może wilk, może lis, może antylopa, a dziś co? Kot, królik, ten pin czerek co latał po ulicy i to się nazywa futro.

Jak pan wziąłeś do ręki bucik, to była skóra durch. A dziś te nowomodne konkurencje to daje tekture, trochę dylety i trochę ceraty. No i co pan z takim towarem możesz zrobić?

— Dawniej starsze, poważne damy to ubrało suknie do same zie mie, aż przyjemnie było spojrzyć na pare metry materjału, a teraz? Krótko, kuso, całą suknię możesz pan schować do kieszeni od palto. No, a latem to pan wiesz: wszyscy przeważnie chodzą a la Słowac ki i w kostjumy kąpielowe.

— Pan niema nic na handel, co? Szkoda!

— Handel, handel — wykrzykiwał znowu monotonnie.

I. Raca

Wyszła z druku książka p. t.
DUSZPASTERSTWO MIEJSKIE
(PAMIĘTNIK KURSU DUSZPASTERSKIEGO w WARSZAWIE 4—8 LISTOPADA 1929 ROK)
stron 306. Cena 8.50 zł.
TREŚĆ: Część I Zagadnienia ogólne.
„ II Praca duszpasterska w Kościele.
„ III Praca w parafji poza Kościołem.
„ IV Kwestje specjalne i duszpasterstwo stanowe.
Zamawiać można we wszystkich księgarniach lub
w KSIĘGARNI PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

Eksport towarów włókienniczych. Według danych związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego otrzymanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi eksport towarów włókienniczych wynosił we wrześniu r. b. 510.2 ton, wartości 5.199.800 zł.

Ożywienie w przemyśle pończoszniczym. — W ciągu ostatnich tygodni zaznaczyło się zwiększenie napływu zamówień ze strony kupców prowincjonalnych dla łódzkiego przemysłu pończoszniczego. Jak się ponadto dowiadujemy, zwiększono również transporty pończoch, kierowanych na Gdańsk.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ

W Jaroszewie, pow. żnińskiego, spłonęły trzy stodoły, oraz dwa chlewy, własność Grajka i Maciejewskiej. Straty wynoszą przeszło 90 tys. zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona

INOWROCŁAW

Wielkie pożary. — Wczoraj w Kopowiskach, pw. inowrocławskiego spłonęła obora i stodoła wraz z narzędziami rolniczemi i zbożem, własność Stanisława Hoppe. Straty wynoszą około 300.000 zł. Dochodzenie w toku.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

Konkurencja Sowietów na rynkach węgla. — Oprócz konkurencji węgla angielskiego na rynkach bałtyckich, które do niedawna były domeną tego węgla — konkurencję węglowi polskiemu i angielskiemu robi Rosja sowiecka. Roczna produkcja węgla w Rosji wynosi obecnie około 40.000.000 ton i chociaż przed wojną była ona importem około 5.000.000 ton węgla angielskiego rocznie, wobec niewystarczającej produkcji własnej, to dziś wskutek złej sytuacji przemysłu rosyjskiego może ona eksportować około 1.000.000 ton węgla rocznie. Tak np. w roku ubiegłym Włochy nabyły od Rosji około 250.000 ton, nie jest wykluczonem, że tą samą cyfrę odbiorą i w roku obecnym. Rynki amerykańskie odbierają około 300.000 ton węgla rosyjskiego, a Francja nabyła w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku 75.000 ton.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

Położenie handlu drzewnego. — Załamanie się ostatnio dwuch spółek akcyjnych drzewnych na Niemieckim Górnym Śląsku podziałała niepokojąco na osiadły na Polskim Górnym Śląsku handel drzewny. Obecnie na podstawie ankiety, prowadzonej w kołach fachowych, finansowych, oraz w odpowiedzialnych placówkach tutejszego kupiectwa, stwierdzono, że stosunki handlowe z upadłemi firmami były niewielkie, niema więc żadnego powodu do jakiegokolwiek zaniepokojenia.

Wzrost wpływów z podatków bezpośrednich. — Wpływy z podatków bezpośrednich w województwie śląskiem wynosiły: we wrześniu 1930 r. 8.397.287 zł, podczas gdy w sierpniu r. b. — 6.811.791 zł, a we wrześniu 1929 r. — 7.374.751 zł.

Z powyższego zestawienia wynika, zatem, że wpływy we wrześniu 1930 r. wzrosły w stosunku do września 1929 r. o 14%, a w stosunku do sierpnia 1930 r. — o 23%.

BIELSK

Ile tkanin Bielsk wywiózł we wrześniu? — Z okręgu bielskiego w miesiącu wrześniu wywieziono tkanin wełnianych 36.061 kg wartości 1.206.768 zł oraz półwełnianych 14 kg. wartości 232 zł razem 36.075 kg za 1.207.000 zł.

Rujnująca gospodarka

SAMORZĄDY W POW. GRODZIEŃSKIM

Z miejscowości Skidel, pow. grodzieńskiego otrzymujemy rozpaczliwy list, — oświetlający tragiczną wprost gospodarkę na Kresach Wschodnich.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jeżeli ma Pan Boga w sercu, jeżeli ma Pan choć odrobinę współczucia — to proszę przedrukować niniejszy list i zainteresować nim zarówno społeczeństwo jak i odnośne władze.

Administracja na terenie pow. grodzieńskiego od kilku lat idzie po linji katastrofalnej gospodarki, a w ostatnich czasach doszła już do zenitu bezładu, nadużyć i wyraźnego przestępstwa.

W powiecie grodzieńskim we wsi Laszy władze zatwierdziły budowę szkoły powszechnej, wyznaczając odpowiednie kredyty. *Szkoły do dzisiaj niema!* Co się stało z zakupionym materjałem budowlanym? Co się stało z pieniędzmi wyasygnowanemi na ten cel?

Dlaczego dotychczas nie postawiono szkoły w Hledowiczach? Gdzie się podziały pieniądze w wysokości kilkunastu tysięcy?

Co się stało z identycznemi funduszami dla wsi Wolpie, Gudziewicze, Dubno, Mosty?

Co się robi obecnie z cegłą dla szkoły w Indurze? Kto i jak ją zużytkowuje?

Jaki to materjał budowlany i cegły leżą w Niemnie w Świstaczy? W jakim to celu poczyniły władze inwestycje w cegielni prywatnej, której właścicielka jest b. przystojna? Jaką cegłę produkuje ta cegielnia?

Sejmik grodzieński narzuca władzom gminnym przymusowe kupowanie tej bezwartościowej cegły.

A co się dzieje w gminie Łunieńskiej, której sekretarz jest Ukraińcem i rozwija b. zagadkową działalność, co uwidacznia się w antypaństwowych nastrojach ludności?

Mimo że ludność płaci podatki drogowe, gościniec Grodno — Wołkowysk reparuje się szarwarkiem: drogi gminne utrzymuje się w ten sposób, że po dwu latach ciągłych reparacyj i kosztów droga między Chomiczami i wsią Kamieczany nie nadaje się całkowicie do użytku i ludność tę drogę omija.

Wójt tej gminy przeprowadza gminnemi pieniędzmi jakieś tranzakcje z miejscowym żydem Janklem, co pod przysięgą mogą stwierdzić radni gminy A. Kołabuk i A. Koźmicki.

Pan wójt tej gminy mianował swego szwagra sekwestratorem i ten ściąga podatki podwójne, jak to miało miejsce w Żyliczach, Jabłonowie, w Masztalerzach (gdzie pobił kobiety)...

Proszę, aby Pan Redaktor zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — by ono zechciało nadesłać specjalną komisję z Warszawy, któraby zbadała gospodarkę w pow. grodzieńskim za ostatnich kilku lat.

Tylko nie wyznaczać komisji z Grodna ani z Białegostoku...!

Gospodarz z pow. grodzieńskiego

*

Czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zechce się zainteresować sprawą niesłychanej gospodarki w powiecie grodzieńskim?

Z RUCHU MUZYCZNEGO

Recital W. Kochańskiego. — Poranek ku czci P. Czajkowskiego w Filharmonji. — Koncert inauguracyjny orkiestry policji państwowej.

Recitale W. Kochańskiego mają już wśród naszej publiczności wyrobioną markę, to też odbywają się one zawsze przed licznem audytorjum. Ostatnio recital, w którym współdziałał też prof. Zefelel, zawierał w programie poza utworami już znanemi jako nowość Tango p. Poldowskiej, córki H. Wieniawskiego, przebywającej stale w Londynie, kompozycję ciekawą i godną usłyszenia.

Prof. W. Kochańskiego przyjmowano bardzo serdecznie, na co przez poważne traktowanie swej sztuki w zupełności zasłużył.

Ubiegłej niedzieli ruch koncertowy zwłaszcza przed południem był nader silny, bo poza porankiem w Filharmonji odbyły się jeszcze dwa koncerty, a to koncert inauguracyjny orkiestry reprezentacyjnej policji państwowej pod dyr. p. A. Sielskiego, oraz koncert muzyki mechanicznej w Atlanticu. Ponieważ wspomniane produkcje naznaczone były na tę samą godzinę, więc sprawozdawca musiał zadowolić się częściowem wysłuchaniem i to dwuch pierwszych koncertów. Na poranku ku czci P. Czajkowskiego w Filharmonji, który prowadził wysoce utalentowany, a tak mało mający pola do popisu na właściwym sobie terenie t. j. w operze kapelmistrz Br. Wolptal orkiestra wykonała symfonję patetyczną i uwerturę Pan wojewoda, a ceniony skrzypek i koncetrmistrz M. Fliederbaum odegrał koncert skrzypcowy. Poranek ten zgromadził liczną publiczność, podobnie jak i koncert orkiestry policji państwowej w Majesticu. Pod energiczną dyrekcją p. A. Sielskiego wykonał dzielny ten zespół kilka utworów symfonicznych, a szereg pieśni odśpiewali art. opery p.p. M. Mokrzycka i J. Dygas.

Program koncertu wypełniły całkowicie kompozycje polskie.

J. Gł.

DZIAŁ LEKARSKI

Z KINOTEATRÓW

Kinoteatr „APOLLO". „Gdzie Wschód jest Wschodem".

„Gdzie Wschód jest Wschodem" nie należy do najlepszych filmów z Lon Chaney'em. Nie stwarza on tu żadnej jednolitej i ciekawej kreacji, ztąd też jego typowe, a dobrze znane, gesty i grymasy, zawisają w próżni. I treść jest nieciekawa, zbyt trąci teatralnemi koncepcjami przeróżnych trójkątów i czworokątów. Młodzieniec niezbyt bystry waha się w wyborze między matką i córką. Dowcipny ojczulek (L. Chaneg) aby rozwikłać sytuację wypuszcza na mamę goryla z klatki. Nawiasem mówiąc mama Estera Faylor — nato zasługuje, bo jest przeraźliwie czarnym charakterem. Zrobiła sobie skośne oczy i ma wrażenie, że się jej nikt nie oprze.

Reżyser nic nie wymyślił, a stara się nam wmówić, że film jest niesamowity.

Jedynie Lupu Velez (córka), napół dzikie zwierzątko, grą swoją i ruchliwością ożywia monotonję mało interesującej akcji.

W. P.

Wyjaśnienie nieporozumienia

Konto funduszu budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi"

Wobec licznych zapytań, dokąd kierować ofiary pieniężne, przeznaczone na rozbudowę floty wojennej, a w szczególności na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" — kierownictwo marynarki wojennej podaje do wiadomości ogółu, że otworzyło specjalne konto w P. K. O. Nr. 30.680.

Ofiary złożone na to konto nie podlegają żadnym potrąceniom i nie ponoszą żadnych ciężarów administracyjnych. Kontem dysponuje szef kierownictwa marynarki wojennej pod nadzorem kontroli Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oprócz tego konta w 1926 r. zostało otworzone konto „Łódź Podwodna im. Marszałka Piłsudskiego" Nr. 13.782.

Tylko te dwa konta są przeznaczone dla ostatecznego przelewania pieniędzy ze zbiórek społecznych.

Jednocześnie kierownictwo marynarki wojennej stwierdza po raz wtóry, że statut komitetu floty narodowej przewiduje zbiórki tylko na zakup okrętów handlowych.

ŻYCIE STOLICY

WIZYTA ŁOTEWSKIEGO NACZELNIKA STRAŻY OGNIOWEJ

W przejeździe z Wiednia do Rygi zatrzymał się w Warszawie naczelnik łotewskich straży ogniowych obywatelskich i prezes związku zawodowych straży ogniowych Łotwy, Estonji i Litwy, p. Georgs Rudžits.

Prezes Rudžits w ciągu dnia wczorajszego zwiedzał warszawskie urządzenia strażackie.

Z ŻYCIA STOW. MŁODYCH ZIEMIANEK

Dnia 4 listopada r. b. rozpoczyna się Kurs społeczny, organizowany przez Młode Ziemianki. Otwarcie nastąpi we wtorek.

Wszystkie wykłady odbywać się będą w świetlicy Ziemianek. Warszawa, ul. Marszałkowska 149. Opłata za cały Kurs wynosi 10 złotych.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Młodych Ziemianek odbędzie się dn. 9-go listopada, obejmujące sprawozdania i wybory uzupełniające do zarządu gł., oraz referat ks. dyr. Wł. Lewandowicza „O miłości Chrystusowej".

KAPITAŁY FRANCUSKIE U BRAM WARSZAWY.

Przybył z Paryża do Warszawy p. Henryk Planchat, przedstawiciel paryskiego konsorcjum żywnościowego i syndykatu rzeźni francuskich, pragnących inwestować w przedsiębiorstwa użyteczności publicznej większe kapitały.

P. Planchat przybył do Warszawy na zaproszenie magistratu specjalnie w celu omówienia kwestji sfinansowania budowy i eksploatacji centralnych hal targowych oraz centralnej rzeźni w Warszawie. P. Planchat przyjęty był przez wice-prezydenta Borzęckiego i odbył wstępną konferencję z naczelnikiem Inspekcji handlowej.

Dalsze pertraktacje są w toku.

NOWA DZIELNICA MIESZKANIOWA.

Na ostatniem posiedzeniu komisji magistratu do spraw regulacji i zabudowania m. stoł. Warszawy zatwierdzono plan zabudowania terenów położonych między ul. Chłopickiego, Osowską, Nasielską i koleją Dęblińską. Obszar ten, o powierzchni około 16 hektarów, posiadać będzie kilka nowych ulic z których dwie będą miały znaczenie arterji komunikacyjnych. Cały ten teren przeznaczony jest pod dzielnice mieszkaniową.

Z targów

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących towarami mączno-kolonjalnymi, na którem uchwalono nowy cennik tych towarów. Cennik ten obniża ceny mąki pszennej 50 proc. z 85 do 80 gr. i 65 proc. z 75 do 70 gr. oraz makaronu krajowego z 1 zł. 65 gr. wszystko za kg. w detalu. Ceny wszystkich pozostałych artykułów, objętych cennikiem, uchwalono zachować bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od piątku, 17 b. m.

NIEZWYKŁE DZIEJE 300-MILJONOWEGO SPADKU

CHICAGO--WŁASNOSCIĄ RODZINY PUŁASKICH

PYTANIE: KIEDY JE OTRZYMAJĄ?

300 miljonów dolarów! Zawrotna, jak na nasze stosunki, suma, równająca się bezmała budżetowi Państwa — czeka na kilka, czy kilkanaście osób, obywateli polskich, którzy są między nami, są nawet tu, w Warszawie! Miljardy, o których mowa, należą się prawnym spadkobiercom bohatera Polski i Stanów Zjedn., Kazimierza Pułaskiego. Oto, bowiem, jak stwierdzono niedawno Ameryka nagrodziła męstwo i poświęcenie Pułaskiego, dając mu rozległe tereny w obecnym stanie Illinois.

Lata mijały, popiół zapomnienia przysypał wspomnienia o Pułaskim, a wraz z nim zapomniano o wspaniałym zapisie, jaki rząd amerykański mu uczynił. Sprawa ta wypłynęła na powierzchnię dopiero ostatnio, w Polsce, a to dzięki inicjatywie pewnego adwokata, który dowiedziawszy się o posiadłości Pułaskiego w Ameryce, która, oczywiście, przeszła na jego spadkobierców, postanowił spadkobierców tych odszukać, jak również ustalić, gdzie właściwie znajdują się, spadkiem objęte, tereny.

I tu wyszła na jaw rzecz przedziwna: okazało się, że tereny Kazimierza Pułaskiego obecnie znajdują się w granicach miasta Chicago. Na podstawie obecnych cen gruntów ustalono, że wartość spadku po naszym bohaterze wynosi okrągłą sumkę... 300 miljonów dolarów! Oczywiście, wieść o tem, zelektryzowała prawych i nieprawych spadkobierców Pułaskiego, których wyszukaniem i rejestracją zajmuje się obecnie kilku adwokatów, prowadzących te poszukiwania na własny koszt. Podobno do tej chwili zdołano już ustalić niewątpliwe prawa do udziału w olbrzymiej sukcesji kilkunastu obywateli polskich i pozostały do załatwienia formalności na terenie amerykańskim. Zdaje się, że te będą jednak najtrudniejsze do przełamania; nie tak to bowiem łatwo wypłacić 300 miljonów dolarów „nieprzewidzianego" wydatku — nawet w krainie miljarderów, to też nieprędko jeszcze amerykańskie miljony przypłyną.

NABOŻEŃSTWA, DEFILADY, AKADEMJE

W PROGRAMIE OBCHODU STULECIA POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

W sali Ratusza odbyło się posiedzenie Głównego Komitetu obchodu stulecia powstania Listopadowego, z udziałem przedstawicieli miast: Wilna, Poznania, Lwowa, Krakowa i Łodzi oraz komitetów wojewódzkich.

Wilno reprezentował Prezydent Folejewski, Poznań — Prezydent Ratajski, Lwów — radca Łaba, Kraków — wiceprezydent Ostrowski, Łódź — Dyr. Rundo.

Na posiedzeniu ustalono ramowy program uroczystości, wspólny dla całego kraju.

Obejmuje on następujące punkty: 29-go listopada wieczorem capstrzyk hejnały, przedstawienia okolicznościowe i odczyty, 31-go listopada rano nabożeństwo, defilada wojsk względnie organizacyj społecznych, po południu akademja wieczorem teatr.

Niezależnie od tego odbywać się będą uroczystości lokalne. Do takich należy np. w Poznaniu od słonięcie pomnika Kościuszki, w Warszawie odsłonięcie tablic pamiątkowych w gmachu dawnych koszar Sapieżyńskich i b. arsenału

Pierwszy Zjazd Pań Domu

D. 21 b. m. po Mszy św. w kościele św. Krzyża rozpoczął się w Sali Techników ogólnokrajowy Zjazd Pań Domu.

Zjazd zagaiła p. Mundukowa, przewodnicząca Warszawskiego Koła Studjów, zapraszając do stołu prezydjalnego p. Marję Karczewską, — panie: Kamillę Nistchową, przedstawicielkę Kół Krakowa i Katowic, G. Dobrowolską z Poznania i Irenę Szumlakowską z Warszawy na zastępczynie oraz panią Mamelokową z Sosnowca i Borjanową z Warszawy na Sekretarki. Na wstępie odczytano życzenia owocnej pracy nadesłane Zjazdowi przez panią Prezydentową Mościcką.

Witał Zjazd w imieniu Stolicy Prez. m. Warszawy Z. Słomiński, podkreślając, że życie gospodarcze i kulturalne miast polskich nie podniesie się na wyższy poziom, o ile nie poprawi się dobrobyt rodzin polskich, co jest w zupełności zależnem od stanu gospodarstw domowych.

Następnie zabrała głos p. Iza Mandukowa, w obszernym referacie przedstawiając cele i korzyści zrzeszania się Pań Domu. Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos: p. Dobrzańska, inż. Piotr Drzewiecki, p. Komarnicka, p. Eleonora Czarnowska, której przemówienie przyjęto z wielkim aplauzem.

Po przerwie obiadowej o godz. 4-ej pp. wznowiono obrady: referaty wygłosiły p. Marja Karczewska, p. Kamilla Nitschowa, p. Marja Ankiewiczowa oraz p. Huberowa — wszystkie na tematy, związane z organizacją gospodarstwa domowego i roli związków kobiecych w tych organizacjach.

Dnia 22 b. m. w drugim dniu Zjazdu obradowała komisja organizacyjna Zrzeszenia Pań Domu poczem delegatki, przybyłe na Zjazd, zwiedzały niektóre instytucje społeczne i miejskie, Szkołę Pielęgniarstwa i t. p.

Po południu debatowano nad „zasadami organizacji pracy w gospodarstwie domowem".

Wypadki

DEMONSTRACJA PRZED AMBASADĄ ANGIELSKĄ. — Nocy ubiegłej grupa wyrostków żydowskich urządziła demonstrację przed ambasadą angielską na Nowym Świecie.

Policja w szybkim czasie rozpędziła demonstrantów, przyczem aresztowano 12 osób, które przesłano do urzędu śledczego.

REFORMA SPRZEDAŻY PISM

Komisarjat Rządu m/st. Warszawy przypomina, iż w dniu 26 października wchodzi w życie rozporządzenie porządkowe Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dnia 11 października 1930 r. o sprzedaży czasopism. Winni przekroczenia przepisów, podlegać będą karom administracyjnym na zasadzie art. 14 tegoż rozporządzenia.

BUDOWNICTWO ZAKŁ. UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nabył tereny przy ul. Bema i Ludwiki, gdzie projektuje wybudować domy mieszkalne. Projektowane jest postawienie narazie sześciu budynków o małych mieszkaniach dla robotników i pracującej inteligencji, przyczem domy mają być budowane przy uwzględnieniu wszystkich zasad i wymagań nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego.

PODATEK „OD SIEDZENIA" UTRZYMANY

Na posiedzeniu Kom. Finans. Budżetowej Rady Miejskiej, które odbyło się wczoraj — odrzucono podanie Stow. Restauratorów o skasowanie słynnego ze swej... niepopularności „podatku od siedzenia", pobieranego po godz. 12-ej w nocy w lokalach restauracyjnych. Podatek zatem, wbrew jednogłośnej opinji mieszkańców Warszawy, będzie utrzymany.

NOWE PRZEPISY O SYGNALIZACJI NA KOLEJACH

Z dniem 1 listopada r. b. wchodzą w życie na wszystkich pierwszo i drugorzędnych linjach P. K. P., za wyjątkiem Dyrekcji Gdańskiej, nowe przepisy o sygnalizacji dla zabezpieczenia ruchu pociągów. W terminie od 1 do 5 listopada powinna nastąpić we wszystkich dyrekcjach, objętych rozporządzeniem, zmiana urządzeń sygnałowych, celem przystosowania ich do nowych przepisów.

Z chwilą wejścia ich w życie tracą moc przepisy, które obowiązywały dotąd na terenie b. zaborów pruskiego i austrjackiego oraz rozporządzenia poprzednie Min. Komunikacji co do urządzeń sygnałowych.

CECHOWANIE WYROBÓW ZAGRANICZNYCH

W dniu 27 października o godz. 19 i pół w lokalu Sekcji Popierania Wytwórczości Krajowej przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nr. 66, odbędzie się konferencja sfer miarodajnych gospodarczych i przemysłowo - handlowych, w sprawie wprowadzenia cechowania wyrobów krajowych i zagranicznych.

Radjo

Program Polskiego Radja na sobotę, dnia 25-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu 12.10. Muzyka gramof. 14.30—14.55. „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.50—16.10. Odczyt rządowy p. t. „Odporność Polski na kryzys światowy". 16.30. Muzyka gramof. 17.45—18.15. Transm. z Wilna. 18.15. Koncert dla młodzieży. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.50—20.00. Płyty gramof. 20.00—20.15. Feljeton p. t. „W powrocie do życia". 20.15—20.30. Odczyt rządowy. 20.30. Recital śpiewaczy. 21.15. Muzyka lekka. 22.00. Feljeton p. t. „Hiszpańska miłość". 22.15. Płyty gramof. 23.00—24.00. Muz. tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 15.00. Kom. gospd. 15.50. Odczyt rządowy. 16.15—17.15. Muzyka gramof 17.15—17.45. Odczyt p. t. „Co się stało z Madonną Busowiską". 17.45. Transm. z Wilna. 18.15. Transm. z Warsz. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10. Kom. rolnicze. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.15. Odczyt rządowy. 22.00—22.15. Feljeton z Warsz. 22.15—22.50. Muzyka gramof. 22.50—23.00. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Transm. muz. tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.00—7.15. Zegar z wieży ratusz. 7.15. Gazeta por. R. P. 13.00. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Kom. PATA. 14.15—14.30. Kom. gospod. - rolniczy. 17.15. Radjografja. 17.25—17.45. Odczyt z cyklu o dzienikarstwie 17.45—18.45. Aud. dla dzieci. 18.45—19.00. Nadprogram. 19.00—19.40. Aud. wokalna. 19.40—19.55. „Z socjologji tłumu". 19.55—20.15. „Nazwiska żydowskie na gruncie polskim". 20.30—21.15. Recital śpiew. 21.15—22.00. Koncert muz. lekkiej. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—22.30. Gawęda reporterska. 22.30—24.00. Muzyka tan.

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 14.30. Odczyt z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń. 15.50. Odczyt rządowy. 16.45—17.15. Skrzynka poczt. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45—18.15. Transm. z Wilna. 18.15—18.45. Koncert dla młodz. 18.45. Odcinek powieściowy. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Intermezzo muz. 20.00—20.15. Felejton z Warsz. 20.30. Recital śpiew. 21.15—22.15. Muzyka lekka i feljeton z Warsz. 23.00—24.00 Muzyka tan.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Piekarska Zofja, l. 77 emerytka godz. 9½ kapl. Powązk.; Majkowski Józef, l. 58 godz. 10½ kośc. Powązk.; Bochoniewicz Kazimierz, l. 77 godz. 11 Dw. Główny; Koczotkiewicz Tomasz, l. 67 inż. godz. 12 kośc. Powązk.

Jaka będzie pogoda?

Dziś w południowej Polsce deszcz. Chłodniej. Chmurno i mglisto, w ciągu dnia rozpogodzenie. Temperatura bez większych zmian. Na północy i wschodzie słabe wiatry wschodnie, w innych okolicach kraju — zachodnie.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.